

**Bartosz Wilk<sup>1</sup>**

**Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego  
z 18 grudnia 2018 r. (sygn. akt SK 27/14)**

Prawo do informacji publicznej jest zagwarantowane w art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Tryb udzielenia informacji, stosownie do art. 61 ust. 3 Konstytucji RP, został uregulowany w ustawie z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Przewiduje ona w art. 3 ust. 1 pkt 1, że prawo do informacji publicznej obejmuje, między innymi, uprawnienie do uzyskiwania „informacji przetworzonej w takim zakresie w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego”. Właśnie ten przepis stał się przedmiotem kontroli konstytucyjności. W głosowanym wyroku Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, w zakresie, w jakim uzależnia uprawnienie do uzyskania informacji publicznej przetworzonej od wykazania szczególnej istotności dla interesu publicznego, jest zgodny z art. 61 ust. 1 i 2 w związku z art. 61 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Przedmiotem glosy jest krytyczna ocena wyroku TK.

**Teza orzeczenia**

Ograniczenie dostępu do informacji publicznej przetworzonej jest niezbędnym dla ochrony interesu publicznego, jest adekwatnym środkiem do realizacji

---

<sup>1</sup> ORCID ID: 0000-0002-8073-9061, magister, Zakład Nauki Administracji, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warszawski. E-mail: wilkbartosz@tlen.pl.

założonego przez ustawodawcę celu, a ciężar w postaci wykazania przesłanki szczególnej istotności dla interesu publicznego nałożony na obywatela nie jest nadmiernie dolegliwy, ograniczenie to nie prowadzi do naruszenia istoty prawa do informacji publicznej<sup>2</sup>.

## I. Stan faktyczny sprawy

Omawiana sprawa pojawiła się w Trybunale Konstytucyjnym w związku ze złożeniem przez obywatela wniosku o udostępnienie informacji publicznej w oparciu o ustawę z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej<sup>3</sup>. Adresat wniosku – dyrektor jednego z urzędów kontroli skarbowej – odmówił udostępnienia informacji publicznej w zakresie liczby przypadków, w których wszczęte w określonych latach przez urząd kontroli skarbowej postępowania karne skarbowe spowodowały zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 Ordynacji podatkowej<sup>4</sup>. Organ uznał, że tak zakrojony wniosek o udostępnienie informacji publicznej dotyczy udostępnienia informacji przetworzonej, a zarazem stwierdził, że w sprawie nie została spełniona przesłanka szczególnej istotności dla interesu publicznego. Decyzja o odmowie udostępnienia informacji publicznej, wydana przez organ I instancji, została utrzymana w mocy decyzją Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej. Następnie, wojewódzki sąd administracyjny oddalił skargę na decyzję, a Naczelny Sąd Administracyjny skargę kasacyjną, wywiedzioną przez skarżącego.

W skardze konstytucyjnej skarżący inkryminował zgodność art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP z art. 61 ust. 1 i 2 w związku z art. 61 ust. 3 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>5</sup>. W ten sposób wzorcami kontroli konstytucyjności uczyniono te regulacje Konstytucji RP, które dotyczą zagwarantowania prawa do uzyskiwania informacji o działalności władz publicznych, osób pełniących funkcje

<sup>2</sup> Teza sformułowana przez autora glosy w oparciu o pkt 5.4. uzasadnienia głosowanego wyroku TK.

<sup>3</sup> Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz.U. 2018, poz. 133 ze zm.), dalej jako: „UDIP”.

<sup>4</sup> Ustawa z 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (t.j. Dz.U. 2019, poz. 900 ze zm.).

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej jako: „Konstytucja RP”.

publiczne, organów samorządu gospodarczego i zawodowego oraz innych osób i jednostek organizacyjnych w zakresie, w jakim wykonują one zadania władzy publicznej i gospodarują mieniem komunalnym lub Skarbu Państwa (art. 61 ust. 1 Konstytucji RP), określają, że prawo to obejmuje dostęp do dokumentów oraz wstęp na posiedzenia kolegiałnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu (art. 61 ust. 2 Konstytucji RP), jak również przepisy wymieniające wartości prawnie chronione, ze względu na które prawo do informacji publicznej może zostać ograniczone (art. 61 ust. 3 Konstytucji RP) oraz ogólne przesłanki i warunki ograniczania wolności i praw człowieka i obywatela (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP).

Trybunał Konstytucyjny w komentowanym wyroku z 18 grudnia 2018 r. (SK 27/14) orzekł o tym, że art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, w zakresie w jakim uzależnia uprawnienie do uzyskiwania informacji publicznej przetworzonej od wykazania szczególnej istotności dla interesu publicznego, jest zgodny z art. 61 ust. 1 i 2 w związku z art. 61 ust. 3 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. W pozostałym zakresie postępowanie zostało umorzone z uwagi na uznanie, że wydanie orzeczenia jest niedopuszczalne<sup>6</sup>.

TK zauważył, że wprawdzie art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, jako podstawa do uzyskania informacji przetworzonej, w istocie ogranicza dostęp do informacji, to jednak ograniczenie to spełnia konstytucyjne warunki. W ocenie TK, co do *meritum*, ograniczenie prawa do informacji poprzez wprowadzenie instytucji „informacji przetworzonej” znajduje swoje uzasadnienie w ochronie porządku publicznego, rozumianego jako „normalne funkcjonowanie państwa i społeczeństwa”. Instytucja informacji przetworzonej ma chronić przed zakłóceniami działalności organów, dlatego też TK wskazał, że art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP „nie może być [...] odczytywany jako instrument ochrony podmiotów zobowiązanych do udostępnienia informacji publicznej, lecz musi być rozumiany jako instrument ochrony ustawowej praw i interesów prawnych podmiotów, których sprawy rozstrzygane są w ramach podstawowych kompetencji i zadań organów”. Konkludując, TK stwierdził, że „ograniczenie dostępu do informacji publicznej przetworzonej jest niezbędne dla ochrony in-

---

<sup>6</sup> Umorzenie postępowania nastąpiło na postawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U. 2016, poz. 2072 ze zm.).

teresu publicznego, jest adekwatnym środkiem do realizacji założonego przez ustawodawcę celu, a ciężar w postaci wykazania przesłanki szczególnej istotności dla interesu publicznego nałożony na obywatela nie jest nadmiernie dolegliwy. Z całą pewnością ograniczenie to nie prowadzi do naruszenia istoty prawa do informacji publicznej<sup>7</sup>.

## II. Ocena wydanego rozstrzygnięcia

1. Na wstępie warto odnieść się do postanowienia o umorzeniu postępowania „w pozostałym zakresie”. Przedmiotem skargi kasacyjnej uczyniono art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, nie dokonując przy tym uściśleń co do części tego przepisu lub normy prawnej, wynikającej z tego przepisu. Warto dostrzec, że przepis ten stanowi o tym, że prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do m.in. uzyskania informacji publicznej, w tym uzyskania informacji przetworzonej w takim zakresie, w jakim jest to szczególnie istotne dla interesu publicznego. Zatem instytucja informacji przetworzonej, której konstytucyjność w istocie była przedmiotem skargi, wynika z części *in fine* inkryminowanego przepisu. Nie budzi więc wątpliwości umorzenie przez Trybunał postępowania w tym zakresie, w jakim przepis ten nie dotyczy uprawnienia do uzyskiwania informacji przetworzonej.

2. Pozytywnie należy ocenić ustalenie przez Trybunał Konstytucyjny, że informacja publiczna przetworzona, jako szczególna kategoria informacji publicznej, stanowi przedmiot ochrony art. 61 ust. 1 Konstytucji RP. Opozycyjne stanowisko sprowadzałoby się do stwierdzenia, że informacja przetworzona, jako informacja nieistniejąca w chwili wnioskowania, nie jest objęta zakresem art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Z uwagi na praktykę orzeczniczą sądów administracyjnych, obejmującą pojęciem informacji przetworzonej także niekiedy sumę informacji prostych, byłoby to podejście niewłaściwe, a co więcej – pozbawiające możliwości kontroli konstytucyjności.

Jednakże, co do *meritum*, krytycznie oceniam wydane przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięcie, co wynika z przedstawionych poniżej argumentów.

3. Trybunał Konstytucyjny nie dostrzegł, że problemy związane z informacją przetworzoną wynikają z braku ustawowej definicji (lub choćby próby

<sup>7</sup> Pkt 5.4. uzasadnienia głosowanego niniejszym wyroku TK.

określenia przesłanek) zarówno „informacji przetworzonej”, jak i „szczególnej istotności dla interesu publicznego”. Stwarza to ryzyko szerokiej wykładni pierwszego z pojęć oraz wąskiej drugiego z nich, co łącznie doprowadza do istotnego ograniczenia prawa do informacji publicznej. Jest to związane z tym, że użycie w art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP pojęć niedookreślonych jest emanacją szeroko pojętego uznania administracyjnego<sup>8</sup>. Już w pierwszym etapie funkcjonowania ustawy, jak i w 2001 r., w dyskusji publicznej, wskazywano na mankament ustawy, którym jest brak limitowania ograniczeń dostępu do informacji publicznej<sup>9</sup>. Wskazywano też, że regulacja art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, w zakresie informacji publicznej, „daleka jest od doskonałości”, a przyjęte rozwiązanie jest przyznaniem prymatu interesu publicznego nad prywatnym<sup>10</sup>. Wysławiano też w doktrynie zastrzeżenia co do konstytucji przyjętych rozwiązań, z uwagi na pozostawiony lud decyzyjny, niesprzyjający ochronie konstytucyjnego prawa<sup>11</sup>.

Ta kwestia nie była przedmiotem oceny Trybunału Konstytucyjnego, co jest konsekwencją nakreślonych przez skarżącego konstytucyjnie wzorców kontroli. Nie odniesiono się do art. 2 Konstytucji RP i, między innymi, wynikającej z zasady demokratycznego państwa prawnego zasady prawidłowej legislacji (co można byłoby powiązać z konstytucyjnym wymogiem ograniczania wolności i praw człowieka i obywatela tylko w formie ustawy, stosownie do art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Zatem zarzut w tym kontekście można byłoby zaadresować do skarżącego, ale nie do Trybunału, który oceniał skargę kasacyjną w zakresie zaskarżenia.

4. Jednakże, zasadniczą wadą wyroku TK jest nieprawidłowa rekonstrukcja pojmowania „informacji przetworzonej” w orzecznictwie sądów administracyjnych, polegają na niedostrzeżeniu dwóch różnych podejść do pojęcia z art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP.

---

<sup>8</sup> K. Tarnacka, *Prawo do informacji w polskim porządku konstytucyjnym*, Warszawa 2009, s. 291.

<sup>9</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej*, Warszawa 2004, s. 64. Autor wskazuje na dyskusję, toczącą się m.in. na łamach prasy: A. Goszczyński, A. Rzepliński, *Dostęp bez dostępu. Nowa ustawa nie umożliwi obywatelom uzyskiwania urzędowych informacji*, „Rzeczpospolita” z 9 sierpnia 2001 r.

<sup>10</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o dostępie...*, s. 103.

<sup>11</sup> Zob. K. Tarnacka, *Prawo do informacji w polskim porządku konstytucyjnym...*, s. 299.

Ma to kluczowe znaczenie, gdyż w konkluzjach uzasadnienia głosowanego wyroku, w których Trybunał ocenił konstytucyjność, odniesiono się do założonego przez ustawodawcę celu wprowadzenia informacji przetworzonej. Chodziło bowiem o danie prymatu interesowi publicznemu nad prywatnym, tak, aby korzystanie z prawa do informacji publicznej nie wiązało się z paraliżem urzędów, czy też rozbudowywaniem komórek organizacyjnych zajmujących się zarządzaniem informacją. Przykładem, przywoływanym (tak podczas prac parlamentarnych, jak i później przez komentatorów) jako informacja przetworzona, a zarazem egzemplifikacja sytuacji, w której należy dać prymat interesowi publicznemu nad prywatnym, jest zbieranie informacji na potrzeby pracy doktorskiej<sup>12</sup>.

Warto jednak zwrócić uwagę, że wówczas pojęcie „informacji przetworzonej” było rozumiane w sposób znacznie węższy, niż w późniejszym orzecznictwie sądownoadministracyjnym. Na początku stosowania ustawy akcentowano konieczność wytworzenia nowej jakościowo informacji, w wyniku podjęcia działań intelektualnych, w oparciu o posiadany – przez podmiot zobowiązany – zasób informacyjny. Akcentowano wręcz, że dokumenty, po dokonaniu tzw. anonimizacji, nie stają się informacją przetworzoną<sup>13</sup>.

Trybunał nie dostrzegł, że pojmowanie informacji przetworzonej uległo znacznej zmianie na przestrzeni lat<sup>14</sup>. O ile początkowo, jak już wskazano, informacja przetworzona wiązana była z działaniami intelektualnymi i wytworzeniem, specjalnie dla wnioskodawcy, nowej jakościowo informacji, o tyle w późniejszym orzecznictwie zaczęto przyjmować, że z informacją przetworzoną mamy do czynienia także wówczas, gdy wprawdzie przedmiotem wniosku jest informacja prosta, ale rozmiar i zakres żądanej informacji przesądza o przetworzeniu<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> T.R. Aleksandrowicz, *Komentarz do ustawy o dostępie...*, s. 103.

<sup>13</sup> Warto w tej mierze wskazać na rozumienie „informacji przetworzonej” w pierwszych komentarzach do ustawy o dostępie do informacji publicznej, zob. I. Kamińska, M. Rozbicka-Ostrowska, *Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008, s. 24–28. Zob. też: M. Jaśkowska, *Dostęp do informacji przetworzonej*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. M. Sawicka-Jezierczuk, Warszawa 2005, s. 222–232.

<sup>14</sup> Nie zawsze jest to dostrzegane w nauce, zob. D. Fleszer, *Zasady dostępu do informacji publicznej przetworzonej*, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 1–2, s. 92.

<sup>15</sup> Znamienne jest, że w trzecim komentarzu do ustawy o dostępie do informacji publicznej, przywołane komentatorki – I. Kamińska oraz M. Rozbicka-Ostrowska – znacznie rozszerzy-

Trybunał nie dostrzegł w istocie tej dystynkcji, gdyż w uzasadnieniu wyroku TK przeplatają różne gatunkowo pojęcia informacji przetworzonej. Z jednej strony można znaleźć przeplatające się przykłady podejścia tzw. jakościowego<sup>16</sup>, jak również podejścia tzw. ilościowego<sup>17</sup>. Jednolitego rozumienia tej instytucji nie wypracowało orzecznictwo, dlatego też uważam, że oczekiwanym rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego byłby tzw. wyrok zakresowy. W takim wyroku Trybunał stwierdza, że określone pojmowanie przepisu jest zgodne z badanymi wzorcami konstytucyjnymi. W przypadku informacji przetworzonej, TK mógłby wskazać, że art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, w zakresie w jakim stanowi o informacji przetworzonej, rozumianej jako suma informacji prostych, jest niezgodny z Konstytucją RP. W tym bowiem, tzw. ilościowym podejściu, zgoła odmiennie wyglądają relacje pomiędzy interesem prywatnym (wnioskodawcy) a interesem publicznym.

O ile bowiem można zgodzić się z ustawodawcą, że państwo nie zawsze musi wyręczać osoby wnioskujące z dokonywania analiz posiadanych informacji, o tyle krytycznie ocenić należy przerzucanie na osoby korzystające z prawa do informacji konsekwencji niezadbania przez podmiot zobowiązany o odpowiednią infrastrukturę informacyjną, z uwagi na brak której realizacja wniosków o udostępnienie informacji publicznej jest z różnych względów kłopotliwa.

5. W głosowanym wyroku TK zabrakło także zrekonstruowania standardu rozumienia przesłanki „szczególnej istotności dla interesu publicznego”,

---

ły komentarz do tego przepisu, w tym o egzemplifikację wskazanego, nowego pojmowania „informacji przetworzonej”, zob. I. Kamińska, M. Rozbicka-Ostrowska, *Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 76–77.

<sup>16</sup> W uzasadnieniu głosowanego wyroku TK można przeczytać, że „Informacja publiczna przetworzona to zatem taka informacja, która w chwili złożenia wniosku w zasadzie nie istnieje w kształcie objętym wnioskiem, a niezbędnym, podstawowym warunkiem jej wytworzenia jest przeprowadzenie przez podmiot zobowiązany pewnych czynności analitycznych, organizacyjnych i intelektualnych na podstawie posiadanych informacji prostych” (fragmenty uzasadnienia głosowanego wyroku TK).

<sup>17</sup> Tytułem przykładu: „W pewnych wypadkach szeroki zakres wniosku, wymagający zgromadzenia i przekształcenia [...] wielu dokumentów, może wymagać takich działań organizacyjnych i angażowania środków osobowych, które zakłócają normalny tok działania podmiotu zobowiązanego i utrudniają wykonywanie przypisanych mu zadań. Informacja wytworzona w ten sposób, pomimo że składa się z wielu informacji prostych będących w posiadaniu organu, powinna być uznana za informację przetworzoną” (fragmenty uzasadnienia głosowanego wyroku TK).

co oczywiście jest zadaniem niełatwym w świetle dotychczasowego orzecznictwa sądownoadministracyjnego. To zaś opowiada się za restrykcyjnym rozumieniem tej przesłanki (z uwagi na posłużenie się przez ustawodawcę niejako podwójnie kwalifikowanym „interesem publicznym”, który nie dość, że ma być „istotny”, to jeszcze „szczególnie”). W kontekście tej przesłanki, można w orzecznictwie znaleźć rozważania nad statusem wnioskodawcy (jako podmiotu, który może realnie wpłynąć na zmianę funkcjonowania działalności podmiotów zobowiązanych)<sup>18</sup>, czy też nad działaniem wnioskodawcy dla większej grupy, czy też realizowanie wniosku w społecznie akceptowalnym celu, związanych z usprawnieniem funkcjonowania administracji publicznej<sup>19</sup>.

Konkludując, Trybunał nie dostrzegł problemu w funkcjonowaniu niedokreślonych pojęć z art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, choć postulaty uściślenia regulacji w tej mierze są obecne od dawna<sup>20</sup>.

6. Zaskakująco jednoznaczne stanowisko Trybunału Konstytucyjnego dotyczy obowiązku wzywania wnioskodawców do wykazania spełnienia przesłanki „szczególnej istotności dla interesu publicznego”. Wskazano bowiem, że „konieczność wykazania przez wnioskodawcę szczególnej istotności dla interesu publicznego żądanej informacji nie oznacza zwolnienia podmiotu, do którego kierowany jest wniosek, z obowiązku analizy powyższej ustawowej przesłanki na gruncie stanu faktycznego konkretnej sprawy”. Wskazano wprost: „to organ musi wykazać nieistnienie tej przesłanki po stronie wnioskodawcy” (pkt 5.4. uzasadnienia wyroku).

Jest to jasna praktyczna wskazówka, że za niewystarczające należy uznać uzasadnienie decyzji odmawiającej udostępnienia informacji przetworzonej z powodu „niewykazania” spełnienia przesłanki przez wnioskodawcę, lub też, że niespełnienie tej przesłanki wynika z braku reakcji na wezwanie do wykazania spełnienia tej przesłanki. Budzi jednak wątpliwości porusze-

<sup>18</sup> Zob. M. Pieńczykowski, *Interes publiczny jako przesłanka uzyskania przetworzonej informacji publicznej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2017, nr 6, s. 59–60.

<sup>19</sup> Zob. P. Szustakiewicz, *Problemy dostępu do informacji publicznej na tle orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Samorząd Terytorialny” 2015, nr 4, s. 68–69.

<sup>20</sup> Zob. *per exemplum* B. Przywora, *Regulacje prawne w zakresie dostępu obywateli do informacji przetworzonej – stan obecny i postulaty zmian*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 5, s. 87. Por. J. Kurek, *Definicja informacji przetworzonej. Postulaty de lege ferenda*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2016, nr 12, s. 79–80.



nie tej kwestii w omawianym judykacie, gdyż nie stała się ona przedmiotem skargi konstytucyjnej.

W glosowanym wyroku można znaleźć wyraz niezrozumienia przez Trybunał istoty postępowania administracyjnego, związanego z instytucją informacji przetworzonej. W uzasadnieniu wyroku można przeczytać, że „[n]ierzadkie są wypadki, w których sądy administracyjne nakazują udostępnić wnioskodawcy informację przetworzoną tylko z tego powodu, że organ w decyzji odmownej nie wykazał braku istnienia po stronie zainteresowanego przesłanki szczególnej istotności dla interesu publicznego”. Artykuł 145 § 1 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi<sup>21</sup> określa obowiązki sądu w razie uwzględnienia złożonej skargi na decyzję (uchylenie decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, uchylenie decyzji i umorzenie postępowania, stwierdzenie nieważności decyzji, stwierdzenie wydania decyzji z naruszeniem prawa). Z kolei stosownie do art. 145a § 1 PPSA, w przypadku stwierdzenia przez sąd naruszenia prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, lub też stwierdzenia przez sąd nieważności wydanej decyzji, „jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd zobowiązuje organ do wydania w określonym terminie decyzji lub postanowienia wskazując sposób załatwienia sprawy lub jej rozstrzygnięcie, chyba że rozstrzygnięcie pozostawiono uznaniu organu”. Wobec tego, sąd administracyjny w przypadku rozpatrywania spraw ze skarg na decyzję ma możliwość określenia sposobu załatwienia sprawy, ale dotyczy to tylko takiego załatwienia sprawy, które przyjmuje formę decyzji administracyjnej (lub postanowienia). Udostępnienie informacji publicznej (w tym informacji publicznej przetworzonej) następuje w drodze czynności materialno-technicznej, zatem sąd administracyjny nie ma możliwości „nakazania udostępnienia wnioskodawcy informacji przetworzonej”, jak to sugeruje Trybunał Konstytucyjny.

## **Podsumowanie**

Krytycznie oceniam stwierdzenie przez TK, że regulacja informacji przetworzonej, unormowana w art. 3 ust. 1 pkt 1 UDIP, jest zgodna z art. 61 ust. 3

---

<sup>21</sup> Ustawa z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz.U. 2018, poz. 1302 ze zm.).

w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Prawidłowa analiza orzecznictwa sądów administracyjnych pokazałaby, że „informacja przetworzona” jest rozumiana w nim w dwa zasadnicze sposoby, które określiłem jako podejście tzw. jakościowe i podejście tzw. ilościowe. O ile w pierwszym z nich można zasadnie poszukiwać ochrony porządku publicznego (w postaci dania prymatu interesowi publicznemu nad prywatnym), o tyle w drugim z podejść zasadność tej ochrony jest wątpliwa. Uznawanie za „informację przetworzoną” sumy informacji prostych powoduje bowiem przerzucenie na osoby korzystające z konstytucyjnego prawa do informacji konsekwencji zaniedbań podmiotów zobowiązanych w zakresie zapewnienia infrastruktury informacyjnej urzędów je obsługujących.

Zasadniczym problemem jest nieproporcjonalne ograniczenie konstytucyjnego prawa do informacji, które wiąże się z tym, że pojęcie „informacji przetworzonej” nie zostało zdefiniowane, tak zresztą jak pojęcie „szczególnej istotności dla interesu publicznego”, od której uzależniono realizację wniosków dotyczących informacji przetworzonej. W tej mierze zasadne byłoby postawienie zarzutu naruszenia art. 2 Konstytucji RP (w zakresie wywodzonej z tego przepisu zasady prawidłowej legislacji), jednakże wskazany przepis konstytucyjny nie został wskazany przez skarżącego konstytucyjnie jako wzorzec kontroli konstytucyjności.

## Literatura

- Aleksandrowicz T.R., *Komentarz do ustawy o dostępie do informacji publicznej*, Warszawa 2004.
- Fleszer D., *Zasady dostępu do informacji publicznej przetworzonej*, „Samorząd Terytorialny” 2011, nr 1–2.
- Goszczyński A., Rzepliński A., *Dostęp bez dostępu. Nowa ustawa nie umożliwi obywatelom uzyskiwania urzędowych informacji*, „Rzeczpospolita”, 9.08.2001.
- Jaśkowska M., *Dostęp do informacji przetworzonej*, [w:] *Sądownictwo administracyjne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980–2005*, red. M. Sawicka-Jezierczuk, Warszawa 2005.
- Kamińska I., Rozbicka-Ostrowska M., *Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2008.

Kamińska I., Rozbicka-Ostrowska M., *Ustawa o dostępie do informacji publicznej. Komentarz*, Warszawa 2016.

Kurek J., *Definicja informacji przetworzonej. Postulaty de lege ferenda*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2016, nr 12.

Pieńczykowski M., *Interes publiczny jako przesłanka uzyskania przetworzonej informacji publicznej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2017, nr 6.

Przywora B., *Regulacje prawne w zakresie dostępu obywateli do informacji przetworzonej – stan obecny i postulaty zmian*, „Przegląd Prawa Publicznego” 2013, nr 5.

Szustakiewicz P., *Problemy dostępu do informacji publicznej na tle orzecznictwa sądów administracyjnych*, „Samorząd Terytorialny” 2015, nr 4.

Tarnacka K., *Prawo do informacji w polskim porządku konstytucyjnym*, Warszawa 2009.